

Smutna wiadomość z Paryża

Wiadomość o śmierci Profesora przyszła nagle i niespodziewanie. 7 czerwca 1999 nadszedł z Paryża telegram o treści: „Stefan Du Chateau zmarł. Pogrzeb w czwartek. Delegacja oczekiwana. Du Chateau”. O delegacji i przebiegu tej smutnej uroczystości wspomina pan Marian Pawlak.

Ostatnie pożegnanie

Telegram otrzymany z Paryża w dniu 7 czerwca 1999 roku informujący o śmierci Profesora wywarł przygnębiające wrażenie nie tylko na członkach Rady Honorowej i Zarządu Fundacji, ale również na licznych gronie przyjaciół i znajomych.

Mimo 91 lat Profesor do ostatnich miesięcy życia pozostawał w dość dobrej formie fizycznej i psychicznej, co pozwalało snuć przypuszczenia, że zaplanowany na ten rok przyjazd do Hrubieszowa będzie realny. Stało się jednak inaczej.

W składzie delegacji towarzyszącej w ostatniej drodze wielkiego Syna Hrubieszowskiej Ziemi oprócz przedstawicieli Zarządu i Rady Honorowej Fundacji znaleźli się członkowie rodziny z Polski w osobach Państwa Izabeli i Jana małż. Du Chateau oraz reprezentanci władz miasta Hrubieszowa.

W nabożeństwie żałobnym odprawionym przez dwóch kapłanów w Polskim Kościele w Paryżu, poza delegacją z Polski wzięła udział rodzina zmarłego z Francji, Anglii i Kanady, przedstawiciele władz miasta Paryża oraz liczne grono przyjaciół i współpracowników. Ustawioną na katafalku trumnę przykryto sztandarem miasta Hrubieszowa a o zasługach zmarłego wraz ze słowami pożegnania wypowiedzieli się poza członkami Rodziny Pan Alfred Przybysz reprezentujący Burmistrza Miasta Hrubieszowa oraz Antoni Bachur – wieloletni współpracownik Pana Profesora.

Po słowach ostatniego pożegnania wypowiedzianych na cmentarzu w imieniu Rady Honorowej i Zarządu Fundacji Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej przez Mariana Pawlaka trumnę spowitą hrubieszowskim sztandarem wraz z woreczkiem ziemi z rodzinnego Władzina złożono w obok żony Krystyny w grobowcu na cmentarzu polskim „Les Champeaus” w Montmorency pod Paryżem.

W tym samym czasie w hrubieszowskim kościele p.w. Św. Mikołaja odprawiono mszę żałobną celebrowaną przez księży prałatów Kazimierza Gawlika i Andrzeja Puzona, w której poza władzami miasta i powiatu hrubieszowskiego oraz Fundacji wzięła udział młodzież i dzieci uczący się języka francuskiego a także przyjaciele, znajomi i sympatycy Pana Profesora.

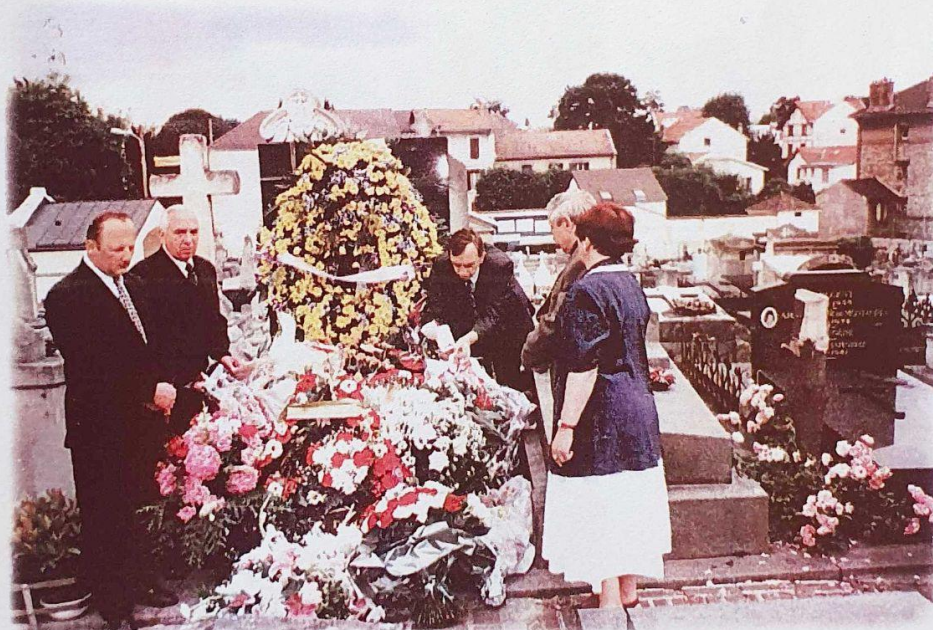
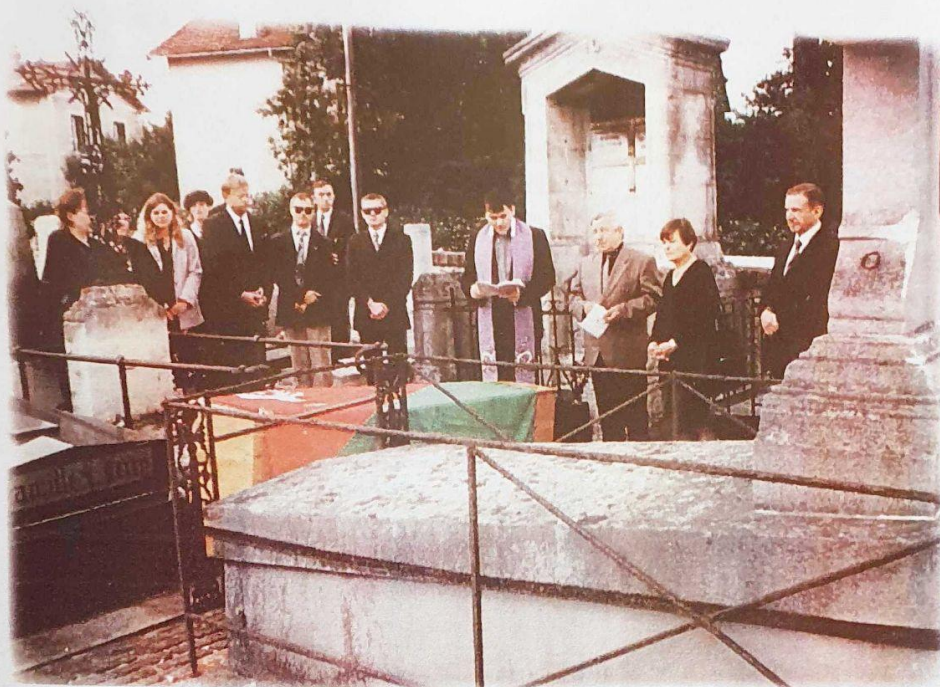
Śmierć wielkiego twórcy struktur przestrzennych XX wieku odbiła się szerokim echem w światowym środowisku zawodowym. Liczne kondolencje, nekrologi i wspo-

mnienia podsumowujące Jego zasługi jako architekta, urbanisty i artysty a także Człowieka o wyjątkowej wrażliwości na potrzeby innych przez długi czas ukazywały się w publikacjach nie tylko zawodowych.

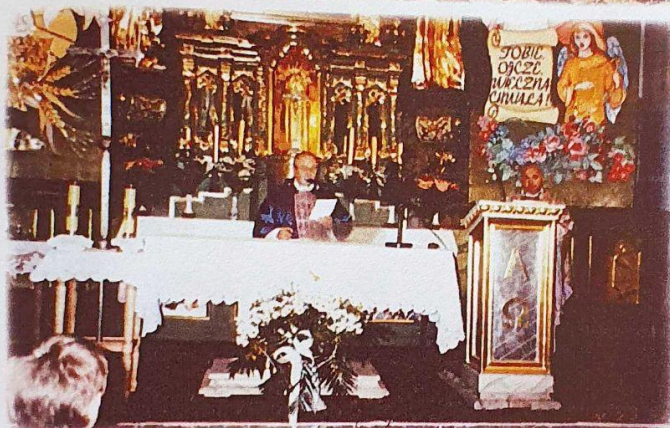
Dzieło, które pozostawił po sobie w postaci 1144 realizacji we Francji i na całym świecie, liczne patenty, publikacje, tytuły naukowe i honorowe a także kilka pokoleń dzisiejszych profesorów, doktorów i wybitnych architektów stawiających pierwsze kroki w Jego paryskiej pracowni są tego niezaprzeczalnym dowodem.

Marian Pawlak

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. Zakład Telekomunikacji Zamość Rejon Telekomunikacji Hrubieszów ul. Leśmiana 17, tel. 20-20 ZCZC 210 FPL806 ZTB 22-600THRUBIESZÓW PLXX CO FRXX 023 PARIS TELEPHONE DE LYON-SURSEINE 23/21 6 1847	4106 0901 Polkom	99-637-9
FUNDACJA KULTURALNA POLSKO-FRANCUSKA IM K.S. DU CHATEAU UL. 3 MAJA 1D (22500)HRUBIESZÓW		
STEFAN DU CHATEAU ZMARŁ POGRZEB W CZWARTEK DELEGACJA OCZEKIWANA DU CHATEAU		
<p><i>Z ogólnym smutkiem żegnamy Cie Nasz Rodaku Drogi. Odkodzisz na zawsze, lecz pamięć po Tobie pozostanie. Twoja ziemia uchańska nie zapomni nigdy o syru, który choć daleko od Ojczyzny był jej zawsze wietny.</i></p> <p><i>Z ostatnim pożegnaniem w imieniu mieszkańców Rodzinnej Ziemi</i></p> <p>WÓJT GMINY 22-510 Uchanie pow. hrubieszowski woj. lubelski</p> <p><i>Wójt Gminy Tadeusz Zarek</i></p> <p>Uchanie. 02 czerwca 1999r.</p>		



Po słowach pożegnania wygłoszonych w imieniu Rady Honorowej i Zarządu Fundacji przez Mariana Pawlaka, oraz członków rodziny Du Chateau, trumnę spowitą sztandarem Hrubieszowa wraz z woreczkiem ziemi z rodzinnego Władzina złożono w grobowcu obok żony Krystyny na cmentarzu polskim „Les Champeaus” w Montmorency pod Paryżem.



W dniu uroczystości pogrzebowych w Paryżu, w hrubieszowskim kościele p.w. św. Mikołaja odprawiono nabożeństwo pogrzebowe, celebrowane przez księdza prałata Kazimierza Gawlika i księdza pułkownika Andrzeja Puzona, w którym udział wzięły władze miasta i powiatu, członkowie Rady i Zarządu Fundacji oraz młodzież ucząca się języka francuskiego.

Tekst przemówienia p. Antoniego Bachura, długoletniego współpracownika zmarłego:

„Dzisiaj żegnamy Profesora Stephane Du Chateau, inżyniera, architekta, urbanistę i artystę. Dzisiaj zamykamy kartę w historii struktur przestrzennych XX wieku.

Nie łatwo jest, nawet po 25 latach przyjaźni i współpracy, opisać w kilku słowach postać Profesora. Upłynie wiele lat nim zdołamy dokonać właściwej oceny dorobku Profesora i jego udziału w rozwoju konstrukcji przestrzennych na świecie, a przede wszystkim we Francji. Kiedy wielcy ludzie odchodzą, zostawiają wielkie dzieła. Profesor Stephane Du Chateau pozostawił dzieło złożone z 1144 realizacji, we Francji i na całym świecie – dziesiątki patentów, referatów, publikacji, tytułów naukowych i honorowych, odznaczeń zawodowych i wojskowych. Publikacje o tym kolosalnym dorobku można znaleźć w wielu językach świata. Nie sposób pominąć, jeżdżąc po świecie, takich czołowych realizacji jak: złożona struktura Triumph Tower w Nowym Jorku; dworzec lotniczy w Baltimore, gmach Radia i Telewizji Narodowej w Iranie; Piramida przykrywająca najwyższy hotel w Lyonie; nagrodzoną Złotym Kaskiem strukturę "SPHEROBAT" w Lyonie-Bron, niezliczone kościoły, meczety, sale sportowe, budynki uniwersyteckie itd. – przykłady można wyliczać godzinami.

Jeszcze kilka lat temu, Profesor Stephane Du Chateau złożył patent "BAMU-TEK" z myślą o rozwoju struktur przestrzennych w Afryce. Jeszcze kilka lat temu brał udział w Konkursie na przykrycie Reaktora Atomowego, po katastrofie w Czarnobylu. Był aktywny do końca.

O architekturze mówił, że istnieje ona wtedy kiedy jest skonstruowana. A konstruował używając trzech prostych elementów: rury, węzła i trójkąta. Prostota była zawsze cechą ludzi wielkich. W życiu prywatnym błyszczał erudycją, dowcipem i doskonałym humorem. Kiedy opowiadał, miał zawsze grono wiernych słuchaczy.

Owocami jego pasji kolekcjonerskiej stały się m. in. zbiory cennych książek, przezroczy i fotografii, białej broni, cyrkli i narzędzi rolniczych. Kolekcje te przekazał dla kraju, dla swego rodzinnego miasta Hrubieszowa, gdzie, w 1994 roku, założył Fundację Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej Imienia Krystyny i Stephane Du Chateau.

O Fundacji tej, która stała się jego pasją i dumą ostatnich lat życia, mówił, że „jest to najdalej wysunięty na wschód przyczółek Europy.” Zawsze chciał umrzeć w swoim biurze i to się spełniło. Ponieważ nie mógł opuścić szpitala, gdzie przebywał przez ostatnie miesiące, kazał tam przenieść swoje biuro i w ten sposób odszedł „wśród swoich dzieci” – jak nazywał swoje realizacje i projekty. Te realizacje i projekty pozostawił dla nas, dla przyszłych generacji, a zostawiwszy je, ciągle jest razem z nami, jest wśród nas.

Dzisiejsze pokolenia studentów, stażystów, architektów i artystów, inżynierów, doktorów, profesorów i przyjaciół mówią Panu: Żegnaj, Monsieur Du Chateau!